**Stalin a sprawa polska w czasie II wojny światowej**

Strategia polityczna Józefa Stalina w okresie II wojny światowej względem Polski i Polaków była wieloaspektowa i zmieniała się wraz z rozwojem sytuacji na frontach. O ile w latach 1939-1941 Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich i III Rzesza Niemiecka ściśle ze sobą współpracowały, czego efektem był m.in. pakt Ribbentrop-Mołotow i dokonanie kolejnego rozbioru Polski pomiędzy te dwa państwa, o tyle po ataku Niemiec na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 roku sytuacja diametralnie się zmieniła. Totalitarne państwo Józefa Stalina weszło do grona państw alianckich i z czasem stało się trzonem koalicji antyhitlerowskiej, obok Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Na tle tych wydarzeń rysowała się sprawa polska i stosunek sowieckiego dyktatora do niej. Początkowo Stalin nie rozważał istnienia państwowości polskiej w jakiejkolwiek formie. Obserwując jednakże rozwój sytuacji wojennej w Europie Zachodniej doszedł do wniosku o nieuchronnej konfrontacji zbrojnej z Hitlerem. Świadczyć może o tym plan zatytułowany „Uwagi o strategicznym rozwinięciu Sił Zbrojnych Związku Sowieckiego na wypadek wojny z Niemcami i ich sojusznikami”, który był omawiany w gronie oficerów sztabowych Armii Czerwonej w maju 1941 roku[[1]](#footnote-1). W związku z takim rozwojem sytuacji strona sowiecka starała się na wszelkie sposoby rozpoznać nastroje polityczne wśród Polaków, m.in. wśród oficerów polskich, osadzonych w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Funkcjonariusze NKWD prowadzili wśród nich działania operacyjne poprzez pozyskaną agenturę[[2]](#footnote-2). Proces ten był wielostopniowy. Udało się wyselekcjonować grupę 24 oficerów, na czele której stał ppłk Zygmunt Berling. Czterech z nich było według szefa NKWD Ławrientija Berii *„(…) bezprzykładnie oddanych władzy radzieckiej i gotowych dowodzić jakąkolwiek jednostką na rzecz odbudowy Polski ściśle związanej sojuszem ze Związkiem Radzieckim”*[[3]](#footnote-3)*.* Mowa była o płk. Eustachym Górczyńskim, ppłk. Leonie Bukojemskim, ppłk. Leonie Tyszyńskim oraz ppłk. Zygmuncie Berlingu.Opiekunami zwerbowanych Polaków byli zastępca Ł. Berii gen. Wsiewołod Mierkułow i ppłk Wiktor Kondratik z NKWD. Wybranych przewożono do tzw. „willi szczęścia” w Małachówce niedaleko Moskwy. Tam byli nadal poddawani obróbce ideologicznej i politycznej, studiowali także regulaminy i organizację wojsk sowieckich. Bezpośrednio przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej przebywało tam 13 oficerów. Efektem indoktrynacji przez funkcjonariuszy NKWD była ogłoszona wiosną 1941 roku wiernopoddańcza deklaracja, w której „oficerowie byłej Armii Polskiej” stwierdzali, że *„(…) Naród Polski dotychczas był oszukiwany i wyzyskiwany przez klasę posiadającą. Dopiero Związek Sowiecki wskazał właściwą drogę do uszczęśliwienia wszystkich ludzi”*.

Ppłk Zygmunt Berling i 12 pozostałych oficerów przebywających w Małachówce powtórzyło swą deklarację w czerwcu 1941 roku, tuż po ataku niemieckim na Związek Sowiecki. Na ręce Ł. Berii skierowali manifest, w którym zaznaczali, że *„jedyną drogę do wyzwolenia narodu polskiego widzimy we współpracy ze Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, w ramach którego ojczyzna nasza będzie się mogła w sposób pełnowartościowy rozwijać*”[[4]](#footnote-4).

Stalin na razie nie skorzystał z propozycji. Powodem była zmieniona sytuacja polityczna. Wejście Związku Sowieckiego do koalicji antyhitlerowskiej skutkowało m.in. z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z polskim rządem emigracyjnym pod kierownictwem gen. Władysława Sikorskiego. Polsko-sowiecki układ został podpisany 30 lipca 1941 roku[[5]](#footnote-5). Następstwem tego faktu była m.in. polsko-sowiecka umowa wojskowa z 14 sierpnia, na mocy której w ZSRS miała powstać Armia Polska. Na jej dowódcę wyznaczono gen. Władysława Andersa[[6]](#footnote-6). Związek Sowiecki latem i jesienią 1941 roku, w momencie pierwszego impetu niemieckiej ofensywy znalazł się w bardzo ciężkim położeniu i Józef Stalin przyjmował pomoc z każdej strony. Podczas spotkania z gen. Wł. Sikorskim w grudniu 1941 roku na Kremlu przywódca ZSRS deklarował, że pragnie odbudowy silnej i niepodległej Polski, która powinna otrzymać Prusy Wschodnie i granice zachodnie na Odrze. Nie znaczyło to wszakże, że zmienił swe postępowanie i stracił z oczu prawdziwe plany, m.in. względem Polski, która docelowo miała stać się państwem zwasalizowanym. Swą politykę prowadził wielotorowo i starał się wykorzystywać każdą możliwość do osiągania założonych celów.

Taką możliwość dawało także środowisko polskich komunistów przebywających w Związku Sowieckim. Znaleźli się oni tam w różnych okolicznościach – część przybyła tam jeszcze przed wojną, inni zaś po agresji sowieckiej 17 września 1939 roku współtworzyli aparat okupacyjny na Kresach Wschodnich, idąc na pełną kolaborację z bolszewikami. W tym miejscu wypada zaznaczyć, że Stalin polskich komunistów traktował w sposób utylitarny, nie ufając im do końca. Wystarczy przypomnieć, że przedwojenna Komunistyczna Partia Polski została rozwiązana z woli Stalina w sierpniu 1938 roku jako jedyna w Międzynarodówce Komunistycznej (Kominternie)[[7]](#footnote-7). Oficjalnym powodem było spenetrowanie struktur KPP przez polskie służby specjalne. Po wrześniu 1939 roku większość z polskich komunistów zajmowało podrzędne stanowiska w sowieckim aparacie gospodarczym i administracyjnym. Władze sowieckie nie chciały zaliczać im stażu partyjnego w KPP przy wstępowaniu do partii bolszewickiej. W notatce sowieckiego urzędnika dotyczącej nastrojów wśród byłych członków KPP przebywających w ZSRS wymieniono Alfreda Lampego, znanego w okresie międzywojennym działacza partii komunistycznej, który zadał wprost pytanie: *„Dlaczego nas nie zauważają? (…)* *Czy to linia* [partii], *czy po prostu pomyłka?”*[[8]](#footnote-8).

Jednakże Stalin wiedział w jaki sposób wykorzystać środowiska polskich komunistów. Już pod koniec sierpnia 1941 roku w rozmowie z sekretarzem generalnym Kominternu Georgi Dymitrowem stwierdził: *„Będzie lepiej założyć Polską Partię Robotniczą z komunistycznym programem. Partia komunistyczna odstrasza nie tylko obcych, lecz także niektórych z tych, którzy z nami sympatyzują. Na aktualnym etapie walka o wyzwolenie narodowe. Jednak samo przez się jest zrozumiałe, że to nie będzie partia typu Labour Party”*[[9]](#footnote-9). Efektem przygotowań było zorganizowanie i przerzut samolotem tzw. Grupy Inicjatywnej ze Związku Sowieckiego do okupowanej Polski na przełomie 1941 i 1942 roku[[10]](#footnote-10). Grupę stanowiło ściśle wyselekcjonowane niewielkie grono polskich komunistów. Polska Partia Robotnicza rozpoczęła działalność na początku 1942 r. Jednocześnie powołano partyjną bojówkę pod nazwą „Gwardia Ludowa”. Głównym zadaniem struktur komunistycznych było rozpracowywanie struktur Polskiego Państwa Podziemnego oraz podjęcie prób zdestabilizowania zaplecza frontu wschodniego za wszelką cenę, chaotycznymi i bezsensownymi akcjami militarnymi. Na rzecz wywiadu sowieckiego pracował tzw. Wydział II Informacyjny GL (od 1944 roku Oddział II Armii Ludowej)[[11]](#footnote-11). W okupowanej Polsce dość szybko rozszyfrowano cele komunistów, co objawiło się m.in. rozwijaniem skrótu PPR jako „płatne pachołki Rosji” i malowaniem go na murach miast. Partia była niewielka pod względem liczebności i przez cały okres okupacji miała problemy kadrowe. W raporcie dotyczącym działalności komunistów podziemnej Komórki Bezpieczeństwa Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj znalazła się informacja, że PPR chce zwiększyć liczebność swych struktur *„wciągając do roboty wojskowej nawet nie sympatyków partii”*[[12]](#footnote-12)*.* Warto dodać, że nie wszyscy przerzuceni do kraju komuniści mieli się zajmować tylko i wyłącznie robotą partyjną. Czesław Skoniecki został np. kierownikiem siatki NKWD w Warszawie. Jest to przykład na to, że Stalin chciał pozyskiwać wiadomości o tym co się dzieje w Polsce z wielu źródeł i jednocześnie kontrolować swych agentów w sposób maksymalny. Innym dowodem na to jest przerzucanie grup dywersyjnych na zaplecze frontu z zadaniem budowy sieci wywiadu wojskowego. Jedną z nich była grupa „Michał”, dowodzona przez kpt. Mikołaja Arciszewskiego, przerzucona już 17 sierpnia 1941 roku[[13]](#footnote-13).

Wraz z biegiem czasu i pomyślnym dla ZSRS rozwojem sytuacji na frontach tempa nabierała rozgrywka, w której stawką była niepodległość Polski. Po ewakuacji latem 1942 roku z ZSRS armii gen. Władysława Andersa do Iranu, co oczywiście politycznie było okolicznością pomyślną dla Stalina, uaktywnili się polscy komuniści w ZSRS. Na łamach swej prasy i radia winą za wycofanie wojska gen. Andersa obarczali tylko rząd polski, który rzekomo nie chciał prowadzić walki przeciw wspólnemu wrogowi, powtarzając tym samym tezy sowieckiej propagandy. W istocie ewakuacja polskiej armii odbyła się na prośbę premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla. Po sowieckich zwycięstwach pod Stalingradem w styczniu 1943 roku i w późniejszej bitwie na Łuku Kurskim nastąpił punkt zwrotny w wojnie. Niemcy od tej pory będą się już tylko cofać, zaś inicjatywa strategiczna na froncie wschodnim przeszła w ręce Związku Sowieckiego. Stalin, nie mogąc jeszcze oficjalnie zerwać stosunków dyplomatycznych z rządem polskim, przystąpił do organizowania środowisk polskich komunistów, chcąc stworzyć zalążek ośrodka władzy niezależnej od rządu RP w Londynie. Pod koniec grudnia 1942 roku wezwał na Kreml Wandę Wasilewską, która w stopniu pułkownika służyła w Głównym Zarządzie Politycznym Armii Czerwonej. Przed wojną była literatką zaangażowaną w działalność Polskiej Partii Socjalistycznej, z czasem zbliżając się do środowisk komunistycznych. Po wybuchu wojny znalazła się we Lwowie, stając się kolaborantką władz sowieckich. Musiała się cieszyć ich zaufaniem, gdyż została członkiem Rady Najwyższej ZSRS i członkiem partii bolszewickiej[[14]](#footnote-14). Nie dziwi zatem fakt, że Stalin wybrał ją na jednego z głównych organizatorów nowego ośrodka do spraw polskich.

Na początku stycznia 1943 roku Wanda Wasilewska i wspomniany już Alfred Lampe (wówczas redaktor pisma „Nowe Widnokręgi”) wystosowali list do Wiaczesława Mołotowa, pełniącego obowiązki ministra spraw zagranicznych ZSRS. Autorzy zaproponowali w nim utworzenie „komitetu walki o niezależną, demokratyczną Polskę”, złożonego z przedstawicieli różnych środowisk polskich w ZSRS, w tym komunistów[[15]](#footnote-15). Stalin oczywiście pozytywnie odpowiedział na ich postulaty. W lutym 1943 roku doszło do jego spotkania z Wandą Wasilewską, Hilarym Mincem i Wiktorem Groszem na Kremlu. 1 marca 1943 r. powstał Komitet Organizacyjny nowej struktury – Związku Patriotów Polskich[[16]](#footnote-16). Inne źródła wskazują, że Komitet został zorganizowany w połowie kwietnia[[17]](#footnote-17). I zjazd ZPP odbył się później, w czerwcu 1943 roku. W składzie Prezydium Zarządu Głównego znaleźli się: Wanda Wasilewska, Zygmunt Berling, Włodzimierz Sokorski, Stanisław Skrzeszewski, Bolesław Drobner i Andrzej Witos. Nazwę, podobnie jak w przypadku Polskiej Partii Robotniczej, wymyślił dyktator Związku Sowieckiego. ZPP miał w swej strukturze wydziały: wojskowy, opieki społecznej, organizacyjny, badań ekonomicznych, finansowy, kulturalno-oświatowy, personalny, krajowy i radiowy. 8 marca ukazał się pierwszy numer periodyku „Wolna Polska”, który stał się tubą propagandową Związku Patriotów Polskich. Deklaracja ideowa organizacji brzmiała niezwykle patriotycznie. *Związek „walczy o Polskę demokratyczną, w której urzeczywistni się prawdziwa władza ludu; o Polskę parlamentarną, w której demokratyczny sejm stanowi o rządach, o prawach, o obowiązkach obywatelskich; o Polskę wolności obywatelskiej, politycznej, religijnej (…)”*[[18]](#footnote-18)*.* Z polecenia Stalina zabrakło tam wzmianek o komunizmie, co więcej z całej publicystyki komunistycznej, wydawanej w ZSRS i w okupowanej Polsce, usunięto hasła rewolucyjne. Z powodów politycznych zastąpiono je wspaniale brzmiącymi frazesami patriotycznymi.

W lutym 1943 roku na Kremlu gościł też ppłk Zygmunt Berling, który był kandydatem do roli głównodowodzącego „nowych” polskich sił zbrojnych. Wcześniej, po podpisaniu polsko-sowieckiej konwencji wojskowej w sierpniu 1941 roku, został skierowany do Armii Polskiej gen. Andersa, aby w jej szeregach rozpracowywać nastroje polskich żołnierzy. Nie opuścił państwa sowieckiego wraz z Armią Polską. Zdezerterował, za co został zdegradowany i wydalony z Wojska Polskiego, a Sąd Polowy w lipcu 1943 roku zaocznie skazał go na karę śmierci[[19]](#footnote-19). Na początku kwietnia 1943 roku Berling zwrócił się z kolejnym pismem do Ł. Berii dotyczącym potencjalnych możliwości utworzenia armii polskiej w ZSRS, której liczebność szacował na 100 tys. ludzi[[20]](#footnote-20). Równolegle Stalin prowadził coraz pewniej z aliantami grę dyplomatyczną w sprawie polskiej. Między lutym a kwietniem 1943 r. Iwan Majski, ambasador ZSRS w Wielkiej Brytanii poruszył problem stosunków polsko-sowieckich. Poinformował aliantów zachodnich, że Związek Sowiecki nie chce komunizować Polski, a tylko życzy sobie rządu „reprezentującego wolę narodu”. Obecny rząd RP w oczach Stalina jest niereprezentatywny i ZSRS nie będzie z nim w przyjaznych stosunkach[[21]](#footnote-21). Słowa te potwierdzała choćby sprawa obywatelstwa Polaków i przedstawicieli innych nacji, którzy zamieszkiwali na Kresach przed wrześniem 1939 r., a później znaleźli się pod sowiecką okupacją i stali się przymusowo obywatelami ZSRS. Aleksander Bogomołow, ambasador ZSRS przy rządzie RP w Londynie, odmawiał dyskusji na ten temat, gdyż wiązałaby się ona ze sprawą granicy wschodniej Polski. Stronie polskiej Sowieci zarzucali politykę imperialistyczną[[22]](#footnote-22). Do całkowitego zerwania stosunków strona sowiecka potrzebowała tylko pretekstu.

13 kwietnia 1943 roku niemieckie radio ogłosiło informację o znalezieniu w lesie katyńskim niedaleko Smoleńska masowych grobów z ciałami polskich oficerów. O ich wymordowanie oskarżono ZSRS. Sowieci wszystkiemu zaprzeczyli, a rząd polski postanowił sprawę wyjaśnić, tym bardziej że po podpisaniu układu Sikorski-Majski trwały poszukiwania zaginionych oficerów. Strona polska postanowiła się zwrócić do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą o pomoc, jednocześnie odmawiając Niemcom prawa do propagandowego grania zbrodnią na polskich oficerach. Niezwykły przypadek sprawił, że prośba polska i niemiecka trafiły do MCK w tym samym czasie. To dało podstawę stronie sowieckiej do twierdzeń o rzekomej polskiej współpracy z władzami III Rzeszy. Stalin wysłał depesze do premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla i prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Delano Roosevelta, w których podkreślał, że między *„wrogiem aliantów Hitlerem i rządem pana Sikorskiego istnieje kontakt i zmowa w prowadzeniu (…) wrogiej kampanii”*[[23]](#footnote-23)*.*

Oficjalnie stosunki polsko-sowieckie zostały zerwane w nocy z 25/26 kwietnia 1943 roku. W tym momencie Józef Stalin miał już pełną swobodę w kształtowaniu swej polityki „polskiej”. Teraz mógł krok po kroku, metodą faktów dokonanych i przy milczącej zgodzie aliantów, tworzyć swój ośrodek władzy przyszłej Polski i jej wojsko.

**Geneza „ludowego” Wojska Polskiego**

28 kwietnia 1943 roku Wanda Wasilewska wygłosiła przez radio przemowę do Polaków w ZSRS. Tłumacząc zerwanie przez państwo sowieckie stosunków z rządem RP wspomniała o „antyradzieckiej propagandowej hecy lasu katyńskiego”. Poinformowała też o tworzeniu nowych polskich oddziałów wojskowych. Zgoda na ich formowanie zapadła na Kremlu 18 kwietnia 1943 roku Utworzono specjalną komisję do spraw formowania wojska polskiego, w składzie której znaleźli się Wanda Wasilewska, Hilary Minc, Alfred Lampe, Wiktor Grosz, Stefan Jędrychowski, Włodzimierz Sokorski[[24]](#footnote-24). 5 maja 1943 roku Państwowy Komitet Obrony ZSRS podjął formalną uchwałę o numerze 3294, dotyczącą formowania jednostki polskiej na terenie państwa sowieckiego. 8 maja 1943 roku oficjalnie ogłoszono ją w radiu i prasie[[25]](#footnote-25). Propagandowo tłumaczono to w ten sposób, że Związek Sowiecki pozytywnie odpowiedział na prośbę Związku Patriotów Polskich.

Polska jednostka była tworzona w oparciu o etat sowieckiej dywizji gwardii – trzy pułki piechoty, pułk artylerii lekkiej, kilka samodzielnych pododdziałów (batalion szkolny, batalion saperów, kompania łączności)[[26]](#footnote-26). Na miejsce formowania wybrano Sielce nad rzeką Oką na terenie Moskiewskiego Okręgu Wojskowego. Nadzór nad tworzeniem polskiej dywizji, a później armii sprawował gen. Gieorgij Siergiejewicz Żukow, pełnomocnik Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej do spraw Formowania Wojsk Obcych na terytorium ZSRR[[27]](#footnote-27).

14 maja 1943 roku płk Zygmunt Berling wydał pierwszy rozkaz. Formowanie jednostki szło sprawnie. Do Sielc ściągali ci Polacy, którzy „nie zdążyli do Andersa”, a nowa armia była dla nich jedyną możliwością wyrwania się z „nieludzkiej ziemi” państwa sowieckiego. Duży napływ ochotników sprawił, że w połowie lipca 1943 roku dywizja liczyła 16700 ludzi[[28]](#footnote-28). Pozwoliło to na dodatkowe sformowanie pozaetatowych jednostek, m.in. 1. Pułku Czołgów, 1. Zapasowego Pułku Piechoty, 1. Samodzielnej Eskadry Lotnictwa Myśliwskiego.Polska 1. Dywizja Piechoty otrzymała za patrona Tadeusza Kościuszkę. Z polecenia sowieckich władz należało zachować patriotyczny kostium, aby maskować realne cele polityczne komunistów, którzy niejednokrotnie byli wrogo nastawieni do tradycyjnych polskich symboli. W obozie w Sielcach wszędzie było widać polskie barwy narodowe, komenda była w języku polskim, panowały polskie zwyczaje wojskowe. Było to niezwykle ważne, gdyż Polacy ściągający do 1. Dywizji byli nieufni po doświadczeniach rzeczywistości sowieckiej. Dlatego też odprawiano msze święte w obozie i zezwolono na działalność kapelanów wojskowych. Rota przysięgi wojskowej kończyła się zwrotem „Tak mi dopomóż Bóg”, choć warto zaznaczyć, że jej fragment brzmiał następująco: *„przysięgam dochować wierności sojuszniczej Związkowi Radzieckiemu, który mi dał do ręki broń do walki ze wspólnym wrogiem, przysięgam dochować braterstwa broni sojuszniczej Armii Czerwonej*”[[29]](#footnote-29). Było to swoiste kuriozum, gdyż każdy żołnierz ślubuje wierność tylko i wyłącznie swojemu krajowi. Później tekst roty zmieniono, usuwając z niego przytoczony fragment.

Wraz z formowaniem polskich oddziałów zaczęli przybywać do nich oficerowie sowieccy. Spowodowane to było brakiem polskiej kadry oficerskiej. Początkowo strona sowiecka starała się delegować oficerów Armii Czerwonej, którzy mieli polskie pochodzenie, później nie przywiązywano do tego już takiej wagi. Od drugiej połowy maja zaczął się ich napływ. Obejmowali oni najważniejsze stanowiska – płk Bolesław Kieniewicz został zastępcą dowódcy dywizji do spraw liniowych, szefem sztabu został płk Antoni Siwicki, zaś dowódcą artylerii mianowano ppłk. Wojciecha Bewziuka. Oficerowie sowieccy odpowiadali także za stworzenie służb specjalnych w Wojsku Polskim. Informacja Wojskowa, nominalnie kontrwywiad, a de facto wojskowa policja polityczna, która krwawo zapisze się w dziejach wojska, została obsadzona specjalistami sowieckimi w 100%. Potwierdzają to słowa wspomnianego już gen. Żukowa: *„Robotę kontrwywiadowczą w polskiej armii prowadzi »SMIERSZ«* [sowiecki kontrwywiad wojskowy istniejący w latach 1943-1946 – przyp. aut.]*, którego organy istnieją w wojsku polskim pod przykryciem »oddziału informacji wojska polskiego«. Skład wydziałów informacji wojska polskiego jest kompletowany ze składu osobowego Zarządu »SMIERSZ« Ludowego Komisariatu Obrony, który kieruje jego działalnością. Funkcjonariusze wydziału informacji noszą polskie mundury”*[[30]](#footnote-30). Na czele Informacji postawiono oficera sowieckiego mjr./ppłk. Piotra Kożuszko. Informacja Wojskowa w całości znajdowała się w rękach sowieckich w latach 1943-1944, a pierwszych oficerów narodowości polskiej mianowano w sierpniu 1945 roku[[31]](#footnote-31). Później również była kontrolowana przez doradców sowieckich. W analogiczny sposób tworzono „polski” wywiad wojskowy. Sowiecki Główny Zarząd Wywiadu (GRU) do polskiego wojska oddelegował gen. Nikołaja Mołotkowa. W sierpniu 1945 roku w Oddziale II Sztabu Generalnego (oddział ten odpowiadał za wywiad) na 53 służących w nim oficerów 52 było oficerami Armii Czerwonej[[32]](#footnote-32). Nie inaczej sprawy wyglądały w sądownictwie – na czele sądu polowego 1. Dywizji w czerwcu 1943 roku stanął oficer sowiecki, ppłk Stefan Piekarski[[33]](#footnote-33).

Szkolenie polskiego wojska oparto na instrukcjach sowieckich, ćwicząc głównie natarcie w polu, a pomijając walkę w terenie zurbanizowanym. W momencie tworzenia „nowego” wojska przed komunistami stanął też problem roztoczenia nad nim parasola ideologicznego. Wzorem Armii Czerwonej Wanda Wasilewska chciała utworzenia korpusu „oficerów politycznych”. Za zbytnią nadgorliwość została skarcona, a jej projekt nie został zrealizowany. Sowieci zdecydowali, że w polskiej armii na tym etapie będzie korpus oficerów kulturalno-oświatowych, nadzorowany przez Zarząd Główny Związku Patriotów Polskich[[34]](#footnote-34). Sprawa ta była niezwykle ważna dla komunistów. Tworząc polskie wojsko nie byli w stanie przewidzieć do końca jego oblicza politycznego, wszak w jego szeregach byli Polacy, którzy znaleźli się na terytorium ZSRS jako ofiary wywózek i represji po wrześniu 1939 roku. Widzieli na własne oczy „raj” sowiecki i stąd wynikały obawy komunistów, że na armii tworzonej z ich inicjatywy nie będą mogli w pełni polegać. Potwierdzeniem tego mogą być słowa słuchaczy polskiej szkoły oficerskiej w Riazaniu odnotowane w sprawozdaniu jednego z oficerów: *„W szkole pancernej (…) na wprowadzenie w programie tematów o systemie komunistycznym zareagowano oburzeniem. Pytano wprost: Jakim prawem nas tego nauczają, przecież w Polsce nie będziemy wprowadzać komunizmu? Wyrażano również zdziwienie: Czy nas chcecie skomunizować?”*[[35]](#footnote-35). Lęki komunistów o oblicze polityczne armii będą trwały i po wojnie, stając się motywem kolejnych fal czystek i represji wymierzonych w oficerów, podoficerów i szeregowych żołnierzy „ludowego” Wojska Polskiego.

Co więcej - spory na tle politycznym ujawniły się w samym środowisku komunistów. Okazało się, że swój pomysł na armię i jej przyszłą rolę ma płk Berling (w sierpniu 1943 roku mianowany z woli Stalina na stopień generalski). W jego otoczeniu (Jakub Prawin, Włodzimierz Sokorski, Marian Naszkowski) powstało opracowanie postulujące przyznanie armii głównego czynnika państwowotwórczego, a przyszły ustrój Polski określające jako „demokrację zorganizowaną”. Życiem politycznym miał kierować jeden obóz polityczny, a z armii miał wyłonić się ośrodek władzy. Pomijano istnienie Związku Patriotów Polskich w ZSRS i Polskiej Partii Robotniczej w okupowanej Polsce. Potocznie program ten nazwano „Tezami nr 1”. Wywołał on istną burzę w środowisku komunistów, gdyż obawiali się, że takie deklaracje polityczne skompromitują ich propagandę przepełnioną hasłami o demokracji i swobodach. W odpowiedzi powstały „Tezy nr 2”, stworzone przez działaczy komunistycznych Romana Zambrowskiego i Hilarego Minca. Oni z kolei uwzględniali działalność i ZPP i PPR oraz operowali pojęciem „ruchu demokratyczno-niepodległościowego” i ideą „jedności narodowej”. W istocie programy te różniły się szczegółami i wyborem taktyki w walce o władzę. Jeden i drugi program odmawiał uznania legalności polskiego rządu na uchodźstwie[[36]](#footnote-36).

Warto dodać, że nie były to jedyne próby nakreślenia wizji ustroju przyszłej Polski. Przykładem na to jest opracowanie Alfreda Lampego z jesieni 1943 roku. Odnosząc się do potencjalnego faktu zaistnienia Polski prosowieckiej konstatował, że *„rzeczywistość historyczna nie daje możliwości odbudowy Polski o radykalnej zmianie orientacji zewnętrznej bez głębokich przeobrażeń wewnętrznych”*. Podkreślał, że *„z wyjątkiem komunistów wszystkie tradycyjne kierunki polskie były antysowieckie”*. W myśl tego tylko komuniści będą w stanie stworzyć Polskę nastawioną przyjaźnie do ZSRS. Jednakże znając polskie społeczeństwo i jego antykomunistyczne nastawienie, Lampe doszedł do wniosku, że *„bez łomki struktur społeczno-politycznych stara Polska nie może się przeorientować wsierioz i na dołgo”*[[37]](#footnote-37). W odniesieniu do wojska jednym z efektów sporów w środowisku komunistycznym było przemianowanie korpusu oficerów kulturalno-oświatowych na polityczno-wychowawczy. Komuniści dążyli do rozszerzenia indoktrynacji politycznej żołnierzy.

W międzyczasie i niezależnie od dyskusji politycznych, które niewiele obchodziły zwykłych żołnierzy nastąpił rozrost polskich sił w ZSRS. Liczba ochotników pozwoliła na sformowanie w sierpniu 1943 roku 1. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych. W jego składzie znalazły się: dowództwo (gen. Berling; jego zastępcą do spraw liniowych został gen. Karol Świerczewski, a do spraw oświatowych – ppłk Włodzimierz Sokorski), dwie dywizje piechoty (1. DP im. Tadeusza Kościuszki i 2. DP im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego), dwie brygady (artylerii im. Józefa Bema i pancerna im. Bohaterów Westerplatte), dwa pułki – lotniczy i zapasowy, cztery samodzielne bataliony – rozpoznawczy, kobiecy, łączności i saperów oraz pododdziały zabezpieczenia i obsługi[[38]](#footnote-38). Pod koniec 1943 roku Korpus liczył już ponad 32 tys. żołnierzy[[39]](#footnote-39). Wzmocnieniu uległ też korpus oficerów politycznych. Na początku stycznia 1944 roku liczył 333 oficerów, z czego połowę stanowili przedwojenni komuniści[[40]](#footnote-40).

W sierpniu 1943 roku zdecydowano też o skróceniu czasu wyszkolenia 1. DP i wysłania jej na front. Udział jej miał dla Berlinga i Wasilewskiej „wielkie znaczenie polityczne”, jak deklarowali w swoim liście do Stalina. Fakt walki polskich żołnierzy u boku Armii Czerwonej nadawał się również znakomicie do wykorzystania propagandowego w rozmowach Stalina z aliantami zachodnimi, pozwalając pokazywać, że są jeszcze inni Polacy oprócz tych z „Londynu”.

12 i 13 października 1943 roku jednostki 1. DP im. Tadeusza Kościuszki wzięły udział w bitwie pod Lenino. Błędy w dowodzeniu, źle przeprowadzone rozpoznanie, fatalna łączność, brak należytego wsparcia artylerii i inne czynniki spowodowały duże straty w polskich szeregach. Poległo 510 żołnierzy, rannych zostało 1776, zaginęło 652, do niewoli niemieckiej trafiło 116.

Pod koniec października dywizję przegrupowano i skierowano do dyspozycji sowieckiego Frontu Zachodniego. Pod koniec listopada 1. Dywizja dotarła w okolice Smoleńska, w rejon Łaptiewa. Tam w styczniu dołączyły inne jednostki Korpusu, m.in. 2. Dywizja, 1. Brygada Artylerii Armat, 1. Brygada Pancerna, samodzielne pułki artylerii. W obozie w Sielcach pozostały m.in. tworząca się 3. Dywizja, pułk lotniczy, batalion specjalny i szpital. Kiedy Korpus znalazł się niedaleko Smoleńska, a więc i Katynia, doszło do cynicznego wykorzystania zbrodni na polskich oficerach w propagandzie skierowanej do polskich żołnierzy.

Po zajęciu Smoleńszczyzny przez wojska sowieckie władze ZSRS skierowały do Katynia specjalną komisję, mającą udowodnić, że polskich oficerów zamordowali Niemcy w 1941 roku. Była to tzw. komisja Burdenki. Oczywiście rzeczona komisja orzekła po zbadaniu „dowodów”, iż to istotnie Niemcy są winni śmierci polskich oficerów. Komunikat o takiej treści ukazał się 26 stycznia 1944 roku. Kilka dni później, 29 stycznia, w Korpusie powstał dokument o nazwie „Wytyczne o kampanii w Korpusie z powodu zamordowania przez hitlerowskich złoczyńców oficerów polskich w lesie katyńskim”. Dokument ten podpisali gen. Berling i jego ówczesny zastępca do spraw politycznych mjr Aleksander Zawadzki[[41]](#footnote-41). W dokumencie można przeczytać, że *„(…) Demokratyczne narody wielkiej koalicji antyhitlerowskiej z pogardą odrzuciły ohydną* potwarz przeciw narodowi rosyjskiemu (…). I tylko emigracyjny rząd polski w Londynie dał *się wziąć na lep niemieckiej prowokacji, wziął aktywny udział w oszczerczej kampanii antyradzieckiej okupantów niemieckich i tym samym objawił się światu w haniebnej roli poplecznika Hitlera”*[[42]](#footnote-42). Było to dokładne powtórzenie tez propagandy stalinowskiej, wymierzonej w legalny rząd RP w Londynie. Zalecano tak przedstawiać sprawę żołnierzom, ażeby możliwe się stało *„wytworzenie w masach żołnierskich uczuć wdzięczności do Rządu Radzieckiego za ujawnianie prawdy o mordach w lesie katyńskim”*. Owe „Wytyczne” opisywały też cały plan przedsięwzięć, które miały doprowadzić do pożądanych postaw politycznych wśród kadry i żołnierzy 1. Korpusu. Służyć temu miały pogadanki prowadzone przez oficerów politycznych, apele pamięci, gazety ścienne i minuta ciszy ku czci zamordowanych w Katyniu. Została wybrana też delegacja do wizytacji mogił katyńskich. Główna część tych osobliwych uroczystości odbyła się 30 stycznia 1944 roku[[43]](#footnote-43). Nad grobami polskich oficerów przemawiał sam Berling, nota bene więzień Starobielska. Nie przeszkadzało mu to w kłamstwie, kiedy mówił, że *„Niemcy rozstrzeliwali ich* [polskich oficerów – przyp. aut.] *jak dzikie zwierzęta, rozstrzeliwali ich ze związanymi rękami”*. Odbyło się nabożeństwo żałobne, defilada, a na koniec usypano kopczyk z krzyżem i napisem „Cześć poległym 1941”. W ten sposób kłamstwo katyńskie stało się elementem fundamentu „ludowego” Wojska Polskiego i szerzej – „ludowej” Polski.

Na początku stycznia 1944 roku Armia Czerwona przekroczyła przedwojenną granicę Polski na Wołyniu. Przed wojskiem polskim formowanym w ZSRS otwierały się potencjalne możliwości werbunkowe wśród Polaków zamieszkujących te tereny. Kolejny ośrodek formowania utworzono w Sumach na terenie Charkowskiego Okręgu Wojskowego[[44]](#footnote-44). Za organizację nowego ośrodka szkoleniowego odpowiadał płk Włodzimierz Radziwanowicz, stojący na czele dwustuosobowej grupy oficerów[[45]](#footnote-45).

Pomyślny dla strony sowieckiej rozwój sytuacji na froncie – zajęcie przez Armię Czerwoną m.in. okolic Żytomierza, Berdyczowa i Równego – spowodował podjęcie przez władze sowieckie decyzji o przebazowaniu w marcu 1944 roku 1. Korpusu ze Smoleńszczyzny na Ukrainę. Armia Czerwona i tworzone pod egidą komunistów „nowe” Wojsko Polskie miały w swym marszu na Zachód zajmować kolejne polskie ziemie. Na taki rozwój sytuacji pozwalała też sytuacja międzynarodowa i coraz mocniejsza pozycja Stalina w gronie aliantów, którzy milcząco akceptowali jego kolejne kroki względem Polski.

1. H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Wojsko Berlinga i Żymierskiego 1943-1945*, Warszawa 2015, s. 14-15 [↑](#footnote-ref-1)
2. S. Cenckiewicz, *Geneza Ludowego Wojska Polskiego*, Warszawa 2017, s. 20 [↑](#footnote-ref-2)
3. Cyt. za: H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Wojsko Berlinga*…, s. 19 [↑](#footnote-ref-3)
4. Cyt. za: H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Wojsko Berlinga*…, s. 21 [↑](#footnote-ref-4)
5. K. Grünberg, *Polska karta Stalina*, Toruń 1991, s. 124 [↑](#footnote-ref-5)
6. A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 2000, s.97 [↑](#footnote-ref-6)
7. N. Lebiediewa, *Komintern i Polska w latach 1919-1943* [w]: *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917-1945)*, Warszawa 2019, s. 189 [↑](#footnote-ref-7)
8. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, Warszawa 2015, s. 63 [↑](#footnote-ref-8)
9. Cyt. za: P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza…*, Warszawa 2015, s. 73 [↑](#footnote-ref-9)
10. A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 2000, s. 85 [↑](#footnote-ref-10)
11. S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943-1991*, Warszawa 2011, s. 56 [↑](#footnote-ref-11)
12. K. Sacewicz, *Raport Komórki Bezpieczeństwa Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj na temat podziemia komunistycznego w okupowanej Polsce z 11 lutego 1943 r.* [w]: *Polska pod okupacją 1939-1945* t.2, Warszawa 2016, s. 175 [↑](#footnote-ref-12)
13. S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy…*, op. cit., s. 55 [↑](#footnote-ref-13)
14. H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Wojsko Berlinga i Żymierskiego 1943-1945*, Warszawa 2015, s. 27 [↑](#footnote-ref-14)
15. A. Noskowa, *Na drodze do stworzenia PKWN – rola Moskwy* [w]: *Pamięć i Sprawiedliwość. Pismo Instytutu Pamięci Narodowej* *nr 2(8)*, Warszawa 2005, s. 35 [↑](#footnote-ref-15)
16. J. Garliński, *Polska w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 1994, s. 211; por. A. Paczkowski, *Pół wieku…,* s. 104 [↑](#footnote-ref-16)
17. A. Karolak, *Działalność Związku Patriotów Polskich w ZSRS w audycjach rozgłośni imienia Tadeusza Kościuszki*, [w]: *Przegląd Wschodnioeuropejski VIII/1 2017*, s. 108 [↑](#footnote-ref-17)
18. Cyt. za: T. Żenczykowski, *Dwa komitety 1920, 1944. Polska w planach Lenina i Stalina*, Łomianki, b.d.w., s. 69 [↑](#footnote-ref-18)
19. S. Cenckiewicz, *Geneza Ludowego Wojska Polskiego*, Warszawa 2017, s. 22 [↑](#footnote-ref-19)
20. J. Tomaszewski, *Sowietyzacja Wojska Polskiego w latach 1943-1956*, Wrocław 2012, s. 34 [↑](#footnote-ref-20)
21. K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Poznań 1990, s. 18 [↑](#footnote-ref-21)
22. A. Albert (W. Roszkowski), *Najnowsza historia Polski 1914-1993* t.1, Warszawa 1995, s. 521-522 [↑](#footnote-ref-22)
23. Cyt. za: A. Albert (W. Roszkowski), *Najnowsza historia Polski…*,s. 527 [↑](#footnote-ref-23)
24. J. Tomaszewski, *Sowietyzacja…*, Wrocław 2012, s. 36 [↑](#footnote-ref-24)
25. Ibidem, s. 37 [↑](#footnote-ref-25)
26. J. Garliński, op. cit., s. 213 [↑](#footnote-ref-26)
27. E. Kospath-Pawłowski, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1943-1945*, Pruszków 1993, s. 56 [↑](#footnote-ref-27)
28. Ibidem, s.65 [↑](#footnote-ref-28)
29. E. J. Nalepa, *Oddani partii Lenina i Stalina. Czerwonoarmiści w Wojsku Polskim 1943-1968*, Piotrków Trybunalski 2017, s. 19 [↑](#footnote-ref-29)
30. Cyt. za: S. Cenckiewicz, *Geneza Ludowego Wojska Polskiego*, Warszawa 2017, s. 32 [↑](#footnote-ref-30)
31. W. Tkaczew, *Organa Informacji Wojskowej Wojska Polskiego*, Warszawa 2007, s. 10-11; por. K. Szwagrzyk, *Rola oficerów sowieckich w aparacie bezpieczeństwa Polski*, [w]: *W objęciach Wielkiego Brata. Sowieci w Polsce w latach 1944-1993*, Warszawa 2009 [↑](#footnote-ref-31)
32. S. Cenckiewicz, *Długie ramię…*, op. cit, s.64 [↑](#footnote-ref-32)
33. E. Kospath-Pawłowski, *Wojsko…*, op. cit, s. 58 [↑](#footnote-ref-33)
34. J. Tomaszewski, *Sowietyzacja…*, op. cit., s. 37 [↑](#footnote-ref-34)
35. E. Kospath-Pawłowski, *Wojsko…*, op. cit, s. 85 [↑](#footnote-ref-35)
36. T. Żenczykowski, *Dwa komitety…*, op. cit., s. 77-83 [↑](#footnote-ref-36)
37. K. Kersten, *Narodziny systemu…*, op. cit., s. 37-38 [↑](#footnote-ref-37)
38. E. Kospath-Pawłowski, *Wojsko…*, op. cit, s. 65 [↑](#footnote-ref-38)
39. H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Wojsko Berlinga…*, op. cit., s. 40 [↑](#footnote-ref-39)
40. M. Szumiło, *Moskiewskie korzenie komunistycznej elity władzy w Polsce*, [w]: Wrocławskie Studia Wschodnie 21 (2017), s. 78 [↑](#footnote-ref-40)
41. S. Cenckiewicz, *Geneza…*, op. cit., s. 38 [↑](#footnote-ref-41)
42. Ibidem, s. 40 [↑](#footnote-ref-42)
43. S. Jaczyński, *Zbrodnia katyńska w świetle propagandy politycznej Polski Ludowej*, Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne nr 5 (2008), s. 51 [↑](#footnote-ref-43)
44. J. Tomaszewski, *Sowietyzacja…*, op. cit., s. 45 [↑](#footnote-ref-44)
45. Ibidem, s. 45 [↑](#footnote-ref-45)